

**Wyrok z dnia 20 lipca 2000 r.**

**I PKN 744/99**

**Sposób skorzystania przez pracodawcę z upoważnienia do wydania zakładowego aktu normatywnego nie podlega ocenie w świetle art. 8 KP. Konstrukcja nadużycia prawa z art. 8 KP odnosi się do prawa podmiotowego o charakterze cywilnym, a nie do prawa przewidzianego przez prawo administracyjne lub konstytucyjne.**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (autor uzasadnienia), Sędziowie SN: Katarzyna Gonera, Andrzej Kijowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 lipca 2000 r. sprawy z powództwa Rafała S. przeciwko Telewizji Polskiej SA w W. o wynagrodzenie, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 19 sierpnia 1999 r. [...]

o d d a l i ł kasację;

zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 1125 zł (słownie złotych: jeden tysiąc sto dwadzieścia pięć) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

### **U z a s a d n i e n i e**

W imieniu powoda Rafała S. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 19 sierpnia 1999 r. [...], którym oddalona została jego apelacja od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy w Katowicach z dnia 6 kwietnia 1999 r. [...].

Powód w pozwie skierowanym przeciwko Telewizji Polskiej SA w W. domagał się zasądzenia na jego rzecz nagrody z zysku za rok 1996 w wysokości 10.623,46 zł. W uzasadnieniu podał, że co prawda przekroczył limit wynagrodzeń, ale było to uzasadnione „wydłużeniem emisji programu regionalnego, wyprodukowaniem ponadplanowych godzin programu regionalnego dla anten centralnych oraz zmianą planu

ekonomiczno-finansowego". Oddalając powództwo (wyrokiem z dnia 27 kwietnia 1998 r.) Sąd Pracy przyjął, że żadna z okoliczności powoływanych przez powoda, usprawiedliwiających w jego ocenie przekroczenie limitu wynagrodzeń, nie uzasadnia wniosku, iż przekroczenie limitu wynagrodzeń było skutkiem zwiększenia zadań.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach wyrokiem z dnia 20 sierpnia 1998 r. uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania. Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Pracy wyrokiem z dnia 6 kwietnia 1999 r. ponownie oddalił powództwo. Według jego ustaleń powód był pracownikiem pozwanej Spółki w okresie od 7 maja 1991 r. do 31 października 1997 r., pracując na stanowisku Dyrektora Oddziału TVP SA w K. Powodowi odmówiono nagrody z zysku za rok 1996, albowiem dopuścił do przekroczenia limitu wynagrodzeń. W oddziale TVP SA w K. doszło do przekroczenia limitu wynagrodzeń, co było spowodowane „wyprodukowaniem ponadplanowych godzin programu regionalnego dla anten ogólnopolskich, zmianą planu ekonomiczno-finansowego we wrześniu 1996 r. z mocą wsteczną od 1 stycznia 1996 r., emisją programu regionalnego przez całą dobę”. Sporne pozostawało, czy przekroczenie funduszu wynagrodzeń było spowodowane zwiększeniem zadań, na które jednostka organizacyjna nie otrzymała dodatkowych środków finansowych. Ta bowiem okoliczność w świetle regulaminu oznaczałaby zachowanie przez powoda prawa do nagrody (mimo przekroczenia limitu wynagrodzeń).

W ocenie Sądu pierwszej instancji przyjąć należy, że winę za przekroczenie funduszu wynagrodzeń można przypisać powodowi tylko „w zakresie decyzji o całodobowej emisji programu regionalnego, zaś w pozostałym zakresie przekroczenie funduszu wynagrodzeń zostało zdeterminowane przez czynniki zewnętrzne, niezależne od powoda”. Skoro jednak powód pośrednio przyczynił się do przekroczenia funduszu wynagrodzeń podejmując decyzję o emisji programu regionalnego przez całą dobę, nie otrzymując na to dodatkowych środków finansowych, zatem decyzja strony pozwanej odmawiająca nagrody z zysku za rok 1996, znajduje oparcie w Regulaminie przyznawania nagród z zysku za rok 1996. Czynniki zewnętrzne determinujące realizację planu ekonomiczno-finansowego TVP SA w 1996 r., to - między innymi - zmiana Kodeksu pracy, która spowodowała, że wynagrodzenia płacone dotychczas na podstawie umów cywilnoprawnych stały się wynagrodzeniami pracowniczymi, oraz wzrost wypłaconych „średnich urlopowych” związany ze zmianą przepisów w zakresie urlopów. Na przekroczenie funduszu wynagrodzeń wpływ miały także

zmiany planu ekonomiczno-finansowego, dokonane we wrześniu 1996 r. (z mocą obowiązującą od stycznia 1996 r.), przyznanie podwyżek w grupie pracowników czasowo-premiowych (od 1 października 1995 r.) oraz wynagrodzeń zasadniczych dla pracowników „honoracyjnych” (z dniem 1 listopada 1995 r.), gdyż pełen skutek tych podwyżek wystąpił w 1996 r., powodując znaczne zwiększenie średniego przyrostu wynagrodzeń pracowniczych w tym roku (był on określony na 21,8%). Na przekroczenie funduszu wynagrodzeń miały wpływ także rozwiązania systemowe przyjęte w Spółce (które nie mogą obciążać powoda), jak np. wyprodukowanie ponadplanowych godzin programu dla anteny ogólnopolskiej (znajdujące w pełni usprawiedliwienie, gdyż realizacja tego zadania umożliwiała uniknięcie strat przez oddział terenowy); osiągnięcie dodatniego wyniku finansowego było nadrzędnym celem stawianym oddziałom terenowym. Zgoła inaczej natomiast – zdaniem Sądu Pracy – przedstawiała się sytuacja w związku z przekroczeniem funduszu wynagrodzeń spowodowana całodobową emisją programu regionalnego. Koszty działalności Oddziału Terenowego w K. bez wątpienia uległy znacznemu zwiększeniu i przyczyniły się do przekroczenia funduszu wynagrodzeń. Decyzja o wprowadzeniu całodobowej emisji podjęta jeszcze w 1995 r. i utrzymywanie tego stanu w 1996 r., winny obciążać powoda. Co prawda, sama decyzja wynikała ze strategii rozwoju Oddziału w K., która była przedstawiona i zaakceptowana przez Zarząd TVP SA, ale powód mógł samodzielnie ograniczyć emisję programu bez zgody Zarządu.

Sąd drugiej instancji oddalając apelację powoda w szczególności stwierdził, że stosownie do treści Regulaminu przyznawania nagród z zysku pracownikom spółki „Telewizja Polska SA” za rok 1996 prawo do nagrody z zysku tracą dyrektorzy i zastępcy do spraw ekonomicznych jednostek organizacyjnych, w których w 1996 r. został przekroczony limit funduszu wynagrodzeń, ustalony dla danej jednostki. Postanowienie to nie ma zastosowania w przypadku udokumentowania, że przyczyną przekroczenia limitu było zwiększenie zadań, na które jednostka organizacyjna nie otrzymała dodatkowych środków finansowych. W sprawie było bezsporne, że jednostka kierowana przez powoda (Oddział TVP SA w K.) przekroczyła limit funduszu wynagrodzeń za rok 1996. Sporne natomiast pozostawało, czy zrealizowana została dyspozycja zdania drugiego przepisu regulaminu, a zatem czy nastąpiło zwiększenie zadań, na które jednostka organizacyjna nie otrzymała dodatkowych środków finansowych. W pozwie powód wskazywał, że przekroczenie limitu funduszu wynagrodzeń spowodowane było, po pierwsze, zwiększeniem zakresu zadań, tj. wprowadze-

niem 24-godzinnego programu regionalnego oraz wyprodukowaniem ponadplanowych godzin programu dla anten ogólnopolskich i nieotrzymaniem środków na te zwiększone zadania. Po drugie, zmianą planu ekonomiczno-finansowego Spółki w trakcie roku (z mocą obowiązującą od początku roku). Przedmiotem badania (z uwagi na treść powołanego przepisu regulaminu) Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych była wyłącznie kwestia zwiększenia zadań bez jednoczesnego przyznania dodatkowych środków finansowych na te zwiększone zadania. Inne okoliczności (zawinione bądź niezawinione przez powoda), które miały wpływ na przekroczenie limitu wynagrodzeń, wobec wyraźnego brzmienia regulaminu nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Sąd pierwszej instancji przyjął, że pozwana Spółka była uprawniona do pozbawienia powoda nagrody z zysku za rok 1996 opierając się na postanowieniach regulaminu obowiązującego w tym względzie. Sąd drugiej instancji podzielił tę konstatację. Powód w toku procesu (poczynając od wniesienia pozwu), wskazywał na wprowadzenie programu regionalnego całodobowego jako przykład zwiększenia zadań, na które jednostka organizacyjna nie otrzymała dodatkowych środków finansowych, po czym w apelacji podważył tę tezę. W toku procesu zostało wykazane, że emisja programu całodobowego nie wynikała z decyzji Zarządu, a ze strategii rozwoju Oddziału TVP w K. opracowanej przez powoda i zaakceptowanej przez Zarząd. Wprowadzenie tej całodobowej emisji nastąpiło już w 1995 r. Możliwe było ograniczenie emisji bez zgody Zarządu. W tej sytuacji nie można uznać, aby była to okoliczność „ekskulpująca powoda w rozumieniu przytoczonego uprzednio przepisu Regulaminu”.

Druga podnoszona przez powoda okoliczność – według niego uzasadniająca pogląd o zwiększeniu zadań bez jednoczesnego przyznania dodatkowych środków na ich realizację - a mianowicie wyprodukowanie ponadplanowych godzin programu dla anten ogólnopolskich, była uwarunkowana koniecznością uniknięcia strat przez Oddział TVP SA w K., „co nie oznacza przyjęcia, że zrealizowana została w tym przypadku dyspozycja zdania drugiego cytowanego przepisu Regulaminu. Okoliczność, że działania powoda były niejako wymuszone rozwiązaniami systemowymi w pozwanej Spółce, nie przesądza o zasadności tezy o zwiększeniu zadań, chociaż niewątpliwie świadczy o braku zawinienia powoda”. Sąd drugiej instancji podniósł też, że powód zdawał sobie sprawę ze skutków podwyżek płac dokonanych przez Zarząd w 1995 r. już przy tworzeniu planu ekonomiczno-finansowego na rok 1996, co wynika jednoznacznie z jego zeznań, jak również ze stanowiska pozwanej co do

planowanego funduszu wynagrodzeń (pismo zastępcy dyrektora Biura Ekonomiczno-Finansowego strony pozwanej skierowane do dyrektorów oddziałów terenowych), „nie może się zatem ostać teza, że zmiany dokonane we wrześniu 1996 r. w pełni go zaskoczyły”.

W skardze kasacyjnej wyrokowi Sądu drugiej instancji postawiono (jako główny) zarzut naruszenia art. 378 § 1 KPC „poprzez rozpoznanie w postępowaniu odwoławczym przez Sąd II instancji ponad zarzuty apelacji, co miało istotny wpływ na wynik sprawy”. Ponadto zarzucono w niej „naruszenie prawa materialnego przez niewłaściwe jego zastosowanie oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu II instancji z treścią zebranego w sprawie materiału poprzez przyjęcie, że nie została zrealizowana dyspozycja zdania drugiego przepisu § 4 ust. 5 regulaminu przyznawania nagród z zysku pracownikom Spółki „Telewizja Polska S.A.” za rok 1996 oraz w związku z tym naruszeniem – naruszenie art. 8 kodeksu pracy poprzez udzielenie ochrony działaniom pozwanego, który finansowymi konsekwencjami swoich błędów i niespójnej z ekonomicznego punktu widzenia decyzji obciąża pracownika”.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje:

Skardze kasacyjnej brakuje usprawiedliwionych podstaw i dlatego nie została ona uwzględniona. Bezpodstawny jest główny zarzut kasacji, a mianowicie, że przy rozstrzygnięciu sprawy przez Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych doszło do naruszenia art. 378 § 1 KPC. Przepis ten dotyczy kwestii zakresu zaskarżenia orzeczenia sądu pierwszej instancji, tj. tego czy orzeczenie to zostało zaskarżone w całości czy w części. W tym stanie rzeczy jest oczywiste, że oddalając apelację powoda Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie rozpoznał sprawy poza granicami wniosków apelacji. O naruszeniu art. 378 § 1 KPC w niniejszej sprawie nie może być także mowy, gdy akceptuje się pogląd, iż sąd odwoławczy jest związany granicami środka odwoławczego, które określają jego podstawy oraz wnioski i w konsekwencji tego przyjmuje się, że związanie sądu drugiej instancji w aspekcie przedmiotowym oznacza niedopuszczalność takiego rozpoznania apelacji, która dotyczyłaby nie zaskarżonej części orzeczenia lub też obejmowałaby kontrolę wadliwości orzeczenia i postępowania sądu pierwszej instancji w innym niż wskazany przez skarżącego kierunku (T. Ereciński, J. Gudowski, M. Jędrzejewska: Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego. Część pierwsza. Tom 1, Warszawa 1999, s.619). Sąd Pracy i

Ubezpieczeń Społecznych badał bowiem prawidłowość rozstrzygnięcia zgodnie z kierunkiem wskazanym przez powoda w apelacji, a mianowicie ustalał, czy w sposób prawidłowy Sąd Pracy zastosował do niego odpowiedni przepis regulaminu dotyczącego nagród z zysku. Związanie sądu drugiej instancji granicami środka odwoławczego (apelacji) - jeżeli w ogóle zaaprobować stanowisko, iż związanie dotyczy także kierunku kontroli wadliwości zaskarżonego wyroku wynikającego ze sposobu ujęcia podstaw apelacji, co z uwagi na brzmienie art. 378 § 1 KPC (i porównanie go zwłaszcza z regulacją art. 393<sup>11</sup> KPC i art. 393<sup>12</sup> KPC in fine) jest wysoce wątpliwe - nie może być bowiem pojmowane w ten sposób (co sugeruje kasacja), że pod uwagę sąd ten może brać tylko to, co zostało ujęte w apelacji jako jej podstawy (zarzuty) i w związku z tym nie może dokonywać odmiennych ustaleń faktycznych, od tych które znalazły się w wyroku sądu pierwszej instancji, czy też weryfikować ocen prawnych tego sądu, zwłaszcza jeżeli jest to niezbędne dla stwierdzenia, czy zarzuty apelacji są zasadne. Bezpodstawne jest więc tym samym twierdzenie skargi kasacyjnej, że Sąd drugiej instancji rozpoznał sprawę „ponad zarzuty apelacji”, gdyż to, że zarzutów tych nie podzielił, nie oznacza, iż ponad te zarzuty wykroczył, czy też, że sprawę badał w innym kierunku niż wskazany przez powoda. W uzasadnieniu kasacji wywodzi się, że podstawą apelacji było naruszenie prawa materialnego poprzez przyjęcie, że ewentualna decyzja powoda o likwidacji całodobowego programu regionalnego mogła mieć (jakikolwiek) wpływ na przekroczenie funduszu wynagrodzeń, „tymczasem Sąd II instancji tę podstawę apelacji zlekceważył i w zasadzie się do niej nie ustosunkował”. Nie jest to zarzut trafny, gdyż z wywodów uzasadnienia zaskarżonego kasacją wyroku niedwuznacznie wynika, iż Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych uzasadnienia dla oddalenia apelacji upatruje w pierwszej kolejności w ustaleniu, że przekroczenie limitu funduszu wynagrodzeń (niezależnie od tego, czy w części czy w całości) było właśnie następstwem wprowadzenia przez powoda całodobowego programu regionalnego (jest to ustalenie natury faktycznej, a nie ocena prawna) i nie mieściło się w wynikającym z regulaminu nagród z zysku pojęciu „przekroczenia limitu w następstwie zwiększenia zadań, na które jednostka organizacyjna nie otrzymała dodatkowych środków finansowych”. Ponieważ zarzut naruszenia art. 378 § 1 KPC jest bezzasadny, to oznacza to, iż dla Sądu Najwyższego miarodajne są ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia w zaskarżonym kasacją wyroku. Sąd Najwyższy rozpoznaje bowiem sprawę w granicach kasacji (art. 393<sup>11</sup> KPC), a te wyznaczone są głównie przez podstawy kasacyjne (konkretne przepisy prawa wska-

zane w kasacji jako te, które według jej twierdzeń zostały naruszone) oraz ich uzasadnienie (art. 393<sup>3</sup> KPC).

Skoro więc zarzut naruszenia art. 378 § 1 KPC jest bezpodstawny, zaś zarzutu naruszenia innych przepisów postępowania kasacja nie stawia, to oznacza to, że ustalenia faktyczne przyjęte przez Sąd drugiej instancji nie zostały w niej skutecznie zakwestionowane i muszą być przyjęte przez Sąd Najwyższy jako odpowiadające prawdzie. W świetle zaś tych ustaleń bezzasadny jest zarzut naruszenia § 4 ust. 5 regulaminu przyznawania nagród z zysku, zwłaszcza, że w istocie jako jego przesłankę przyjmuje się, że doszło do dokonania błędnych ustaleń faktycznych („do sprzeczności istotnych ustaleń z treścią zebranego w sprawie materiału”). W kasacji pisze się wprawdzie, że przepis ten został niewłaściwie zastosowany, ale w gruncie rzeczy nie wyjaśnia się na czym niewłaściwość w tym zakresie polegała. Wyjaśnienia tego nie może bowiem zastąpić twierdzenie dotyczące błędnych ustaleń stanu faktycznego sprawy. Naruszenie prawa materialnego (w pojęciu art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC) ma bowiem polegać na błędnej jego wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu, przy założeniu, iż stan faktyczny sprawy został prawidłowo ustalony czy też nie jest kwestionowany, nie zaś na wadliwości zastosowania prawa materialnego jako konsekwencji błędów w zakresie ustalenia stanu faktycznego sprawy, w przeciwnym bowiem razie niezrozumiałe byłoby wyróżnienie w art. 393<sup>1</sup> KPC dwu odrębnych podstaw kasacyjnych, a mianowicie materialnoprawnej i procesowej. Ponieważ w świetle ustaleń faktycznych przyjętych przez Sąd drugiej instancji (które nie zostały skutecznie w kasacji podważone) nie budzi wątpliwości, że został przekroczony limit funduszu wynagrodzeń ustalony dla jednostki organizacyjnej kierowanej przez powoda, a jednocześnie przyczyną przekroczenia tego limitu nie było zwiększenie zadań, na które ta jednostka nie otrzymała dodatkowych środków finansowych, to kasacyjny zarzut wadliwego zastosowania § 4 ust. 5 regulaminu przyznawania nagród z zysku nie ma usprawiedliwienia. Ponadto wątpliwe jest, czy w ogóle przepis ten mieści się w pojęciu prawa materialnego w rozumieniu art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC i czy wobec tego zarzut jego naruszenia może stanowić podstawę kasacji. Z treści regulaminu przyznawania nagród z zysku nie wynika bowiem, że został on „oparty na ustawie” - jak tego wymaga art. 9 § 1 KP - i w związku z tym wątpliwe jest, czy może on być uznany za akt należący do prawa pracy według tego przepisu i tym samym za źródło prawa pracy oraz „prawo materialne” w pojęciu art. 393<sup>1</sup> pkt 1 KPC. Uznanie zaś, że regulamin przyznawania nagród z zysku nie jest aktem należącym do kategorii prawa material-

nego oznacza, że zarzuty naruszenia jego przepisów nie mogą stanowić podstawy kasacji.

Na niezrozumieniu istoty i celu konstrukcji nadużycia prawa oparty jest kasacyjny zarzut naruszenia art. 8 KP. Przepis ten, po pierwsze, dotyczy nadużycia a nie naruszenia prawa oraz, po drugie, odnosi się do nadużycia prawa podmiotowego, które ma naturę cywilnoprawną (w szerokim rozumieniu), a nie np. administracyjnoprawną czy konstytucyjną. Tym samym nie ma on zastosowania między innymi do czynienia użytku – co pośrednio zdają się sugerować wywody uzasadnienia skargi kasacyjnej - z przysługującej danemu podmiotowi kompetencji normodawczej (możliwości stanowienia i zmieniania norm prawnych). Innymi słowy sposób skorzystania przez pracodawcę, czy działających wspólnie pracodawcę i związku zawodowe, z przysługującego im upoważnienia do wydania zakładowego aktu normatywnego nie podlega ocenie w świetle art. 8 KP, gdyż prawo (możliwość, kompetencja) jakie im w tym zakresie służy nie jest prawem, o którym mowa w tym przepisie. Z wywodów kasacji w istocie trudno się przy tym zorientować o jakie konkretnie (dokładnie) prawo służące stronie pozwanej, które miałyby ona jakoby naruszyć, w gruncie rzeczy idzie. Co więcej, można odnieść wrażenie, że w istocie w kontekście zarzutu naruszenia art. 8 KP powodowi nie tyle idzie o nadużycie jakiegoś prawa podmiotowego, lecz o działanie strony pozwanej w sposób sprzeczny z prawem w znaczeniu przedmiotowym. Nie wskazując konkretnego prawa podmiotowego powód nie formułuje jednocześnie poglądu, że czyniąc z niego użytek strona pozwana naruszyła społeczno-gospodarcze przeznaczenie tego prawa lub zasady współzycia społecznego, a tym samym nie podaje na czym miałyby polegać sprzeczność zachowania się strony pozwanej ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub zasadami współzycia społecznego. Nie wiadomo więc, czy powód jest zdania, że zachowanie strony pozwanej kolidowało ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem jej prawa podmiotowego, czy też z zasadami współzycia społecznego bądź też może równocześnie i ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa i z zasadami współzycia społecznego. Powód ma rację gdy twierdzi, iż kasację można oprzeć na zarzucie naruszenia art. 8 KP (naruszeniu prawa materialnego), jednakże – zwłaszcza z uwagi na wyjątkowy, acz jednocześnie ogólny, charakter regulacji ustanowionej w tym przepisie - powinna ona wyjaśniać jakie konkretnie prawo podmiotowe, które w ocenie skarżącego zostało naruszone, wchodzi w rachubę, czy czynienie użytku z tego prawa polega na jego sprzeczności z zasadami współzycia społecznego czy ze



społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa (bądź i z zasadami współżycia społecznego i ze społecznogospodarczym przeznaczeniem prawa) oraz jakie zasady współżycia społecznego (społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa) zostały pogwałcone. W tym stanie rzeczy kasacyjny zarzut naruszenia art. 8 KP należy uznać za gołosłowny i nie nadający się do merytorycznej weryfikacji w postępowaniu kasacyjnym. Warto na koniec ponadto zaznaczyć, że odwołaniu się do art. 8 KP towarzyszy powoływanie się na okoliczności faktyczne, które nie były przedmiotem ustaleń Sądu drugiej instancji i które już tylko z uwagi na brak stosownego kasacyjnego zarzutu naruszenia przepisów postępowania nie mogą być wzięte pod uwagę przez Sąd Najwyższy. Idzie tu w szczególności o tezę, że strona pozwana podejmowała błędne i niespójne z ekonomicznego punktu widzenia decyzje, o czym w uzasadnieniu (ustaleniach) Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w ogóle się nie pisało.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy, stosownie do art. 393<sup>12</sup> KPC i art. 98 KPC, orzekł jak w sentencji wyroku.

=====